

Przemysław Kubiak

Skazanie za śmierć na arenie - wymiar sprawiedliwości czy operacja finansowa?

Studia Prawnoustrojowe nr 12, 95-107

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Przemysław Kubiak

Uniwersytet Łódzki

Skazanie na śmierć na arenie – wymiar sprawiedliwości czy operacja finansowa?

Współcześnie dosyć istotny problem stanowi ingerencja interesów prywatnych w proces sprawowania władzy publicznej lub wymiaru sprawiedliwości, w skrajnej postaci w najróżniejszych formach korupcji lub łapówkarstwa. Oczywiście takie sytuacje miały miejsce także w starożytnym Rzymie, bywały jednak również i takie, w których interes jednostki współegzystował, niemal uzupełniał interes państwa. Wydaje się, iż jednym z takich fenomenów było stosowanie kar wykonywanych na arenie nie tylko w ramach postępowania publicznego, lecz także w procesie korzystania z *ius vitae ac necis* przez właścicieli niewolników. Do takich kar zaliczyć można najbardziej znane spośród nich, czyli oddanie dzikim zwierzętom (*damnatio ad bestias*), walkę na miecze na arenie (*damnatio ad gladium ludi*) oraz umieszczenie w szkole gladiatorów (*damnatio in ludum*).

Wykazywanie owego uzupełniania się interesu prywatnego oraz publicznego najlepiej rozpocząć od analizy stosowania ww. kar wobec niewolników. Warto przypomnieć, iż *servi* przez długi czas nie byli podmiotem rzymskiego prawa karnego, a jurysdykcja w zakresie popełnianych przez nich przestępstw prawie wyłącznie sprawowana była przez ich właścicieli w ramach *dominica potestas*¹. Dopiero stopniowo, począwszy od I wieku n.e., niewolni-

¹ Prawie wyłącznie, gdyż nie należy zapominać o *tresviri nocturni*, którzy stali na straży porządku publicznego w Rzymie i w ramach posiadanej *coercitio* mogli także karać niewolników, zob. O. F. Robinson, *The Criminal Law of Ancient Rome*, Baltimore 1995, s. 214. W. Kunkel pisze, że podczas republiki przestępstwa niewolników mogły być rozpatrywane przez *triumviri capitales*, zob. W. Kunkel, *Prinzipien des römischen Strafverfahren*, [w:] *Kleine Schriften. Zum römischen Strafverfahren und zur römischen Verfassungsgeschichte*, Weimar 1974, s. 13. Na temat sądownictwa domowego ponadto M. Kaser, *Zur Kriminalgerichtsbarkeit gegen Sklaven*, SDHI 6 (1940), s. 356–368; E. Pólay, *Das „regimen morum“ des Zensors und die sogenannte Hausgerichtsbarkeit*, [w:] *Studi in onore di Eduardo Volterra*, t. III, Milano 1971, s. 278–295.

cy zaczęli podlegać państwowemu wymiarowi sprawiedliwości². Powstaje zatem pytanie, czy już w okresie sądownictwa domowego stosowano wobec nich tego typu kary? Z pewnością musiały być spełnione kumulatywnie dwa warunki, aby takie zjawisko miało miejsce: po pierwsze, właścicielom musiało przysługiwać prawo karania niewolników śmiercią, gdyż co do zasady to był główny skutek omawianych kar; po drugie, musiały one być już znane i stosowane. Oba te warunki zostały spełnione najpóźniej w drugiej połowie II wieku p.n.e.³, nie istnieją jednak źródła historyczne pochodzące z tego okresu potwierdzające ich wymierzanie. Nie ma natomiast wątpliwości, że były one stosowane wobec niewolników w I wieku n.e. Potwierdza to przede wszystkim fragment *Instytucji* Gajusa odnoszący się do *lex Aelia Sentia* uchwalonej w tym czasie⁴:

Gai. 1.13: *Lege itaque Aelia Sentia cavetur, ut, qui servi a dominis poenae nomine vincti sunt, quibusve stigmata inscripta sunt, deinde quibus ob noxam quaestio tormentis habita sit et in ea noxa fuisse convicti sunt, quive ut ferro aut cum bestiis depugnarent traditi sint, inve ludum custodiamve coniecti fuerint, et postea vel ab eodem domino vel ab alio manumissi, eiusdem condicionis liberi fiant, cuius condicionis sunt peregrini dediticii.*

Fragment ten zawiera wyliczenie kategorii niewolników ukaranych przez swoich właścicieli, którzy po wyzwoleniu uzyskują status *peregrini dediticii* na mocy wspomnianej ustawy. Pośród nich właśnie odnaleźć można takich, którzy byli oddawani, aby walczyli na miecze (*ferrum*) lub ze zwierzętami (*cum bestiis*) albo byli umieszczani w szkołach gladiatorских (*in ludum*). Jurysta wyraźnie wskazuje zatem, iż właściciele niewolników już na początku I wieku n.e. korzystali ze wszystkich analizowanych sankcji karnych⁵. Cyto-

² O tej tendencji pisze W.W. Buckland, *The Roman Law of Slavery. The Condition of the Slave in Private Law from Augustus to Justinian*, Cambridge 1908, s. 36–38 oraz O. F. Robinson, *Slaves and the Criminal Law*, ZSS 98 (1981), s. 219–222. Przykładem takiego procesu jest *senatus consultum* z 20 r. n.e., nakazujące traktowanie niewolników w trakcie procesu w ten sam sposób co wolnych, zob. W. Litewski, *Rzymski proces karny*, Kraków 2003, s. 83. Na temat odpowiedzialności karnej niewolników zob. też G. F. Falchi, *Diritto penale romano (dottrine generali)*, Padova 1937, s. 48.

³ Th. Mommsen, *Römisches Strafrecht*, Leipzig, 1899, s. 926; G. Kuleczka, *Studia nad rzymskim wojskowym prawem karnym*, Poznań 1974, s. 101; G. Ville, *La gladiature en occident des origines à la mort de Domitien*, Rome 1981, s. 55; D. Słapek, *Przestępcy na arenach w republice rzymskiej*, „Folia Societatis Scientiarum Lublinensis” 34 (1993), s. 38; idem, *Damnatio ad bestias w rozwoju venationes okresu republiki rzymskiej*, [w:] *Kara śmierci w starożytnym Rzymie*, Lublin 1996, s. 132.

⁴ Zob. W. Litewski, *Słownik encyklopedyczny prawa rzymskiego*, Kraków 1998, s. v. *lex Aelia Sentia*, s. 152. Na temat Gajusa i jego *Instytucji* zob. W. Litewski, *Jurysprudencja rzymska*, Kraków 2000, s. 142.

⁵ Również fragment *Noctes Atticae* wspomina o zastosowaniu tej kary wobec niewolnika Androkłusa. Wprawdzie dzieło to pochodzi z II wieku n.e., to jednak relacjonuje ono inną pracę przypisywaną Apionowi, który tworzył najprawdopodobniej na początku I wieku. Gell. 5.14.26–27 *Sed ubi me inquit vitae illius ferinae iam pertaesum est, leone in venatum profecto reliqui specum et viam ferme tridui permensus a militibus visus adprehensusque sum et ad dominum ex Africa Romam deductus. Is me statim rei capitalis damnandum dandumque ad bestias curavit.* Zob. też Suet. *Vit.* 12, 2.

wane źródło potwierdza również rozróżnienie przyjęte powyżej, iż faktycznie *damnatio ad bestias, ad gladium ludi* i *in ludum* były od siebie odróżniane i stanowiły odrębne rodzaje kar w rzymskim prawie karnym.

Warto zwrócić w tym miejscu uwagę na fakt, iż trudno jest mówić o „skazaniu” czy też „wydaniu wyroku” w przypadkach karania niewolnika przez jego właściciela. Decyzja podjęta przez tego ostatniego miała bowiem charakter niesformalizowany i w pełni uznaniowy, nie istniała określona procedura czy też wymóg zwoływania sądu domowego (*iudicium domesticum*)⁶. W tekstach źródłowych dotyczących tego zagadnienia najczęściej spotkać można czasowniki *dare* lub *tradere*, a nie *damnare*⁷. Takich słów używa chociażby Gajus w cytowanym powyżej fragmencie dotyczącym *lex Aelia Sentia*. Słuszne więc wydaje się odróżnienie terminu *datio* (a zatem *datio ad bestias*), używanego do oznaczenia kary wymierzanej niewolnikowi przez jego pana, od *damnatio* dotyczącego państwowego wymiaru sprawiedliwości⁸.

Po ustaleniu faktu, iż niewolnicy mogli być wystąpi przez swoich panów, aby umrzeć na arenie, warto przyjrzeć się formie, jaką to oddanie przyjmowało. Już przy okazji lektury powyższego fragmentu źródłowego warto zwrócić uwagę na czasownik *tradere*, który wywołać może pewne skojarzenia z *traditio*, a więc jednym ze sposobów przeniesienia własności przedmiotu kontraktu kupna-sprzedaży. O ile użyty w tym tekście termin jest wieloznaczny i nie daje pewności, co do takiej jego interpretacji, to okazuje się jednak, iż w pozostałych tekstach źródłowych dotyczących *datio ad bestias* zawarte są nawiązania do umowy kupna-sprzedaży.

Przede wszystkim, jeśli chodzi o źródła prawne, wprost o zakazie sprzedaży niewolnika w ramach kary do walki z dzikimi zwierzętami mówią fragmenty dzieła Modestyna, relacjonującego postanowienia *lex Petronia de servis*⁹:

D. 48.8.11.1 i 2 Modestinus libro sexto regularum: *Servo sine iudice ad bestias dato non solum qui vendidit poena, verum et qui comparavit tenebitur. Post legem Petroniam et senatus consulta ad eam legem pertinentia dominis potestas ablata*

⁶ Władza nad niewolnikami była niemal nieograniczona, a jedynym środkiem kontroli właścicieli do momentu ingerencji władzy państwowej była nota cenzorska, zob. W. Litewski, *Rzymski...*, s. 12.

⁷ Zob. G. 1.13; *Ulp. Ep.* 1.11; D. 48.8.11.1 i 2.

⁸ Choć zdarzały się również wyjątki od tej reguły. We wspomnianym tekście Aulusa Gelliusa pojawia się też czasownik *damnare, damnandum dandumque ad bestias*. G. Ville uważa, iż w tym tekście chodziło o skazanie nie przez właściciela niewolnika, a przez sędziego, o którym mowa w *lex Petronia* dalej, stąd termin *damnare* (zob. G. Ville, op. cit., s. 239). Zdecydowana większość tekstów posługuje się jednak terminami *dare* lub *tradere*, można więc uznać takie rozróżnienie, chociażby ze względów praktycznych.

⁹ K. Amielańczyk (*Rzymskie prawo karne w reskryptach cesarza Hadriana*, Lublin 2006, s. 161) przyjął jako datę jej uchwalenia 61 r. n.e., natomiast G. Ville (op. cit., s. 239, przyp. 26) rok 19. Z pewnością wydana została przed 79 r., gdyż odnaleziono o niej wzmiankę w Pompejach (W.W. Buckland, op. cit., s. 36 przyp. 7). Th. Mommsen (op. cit., s. 926 przyp. 2) stwierdza, że z pewnością wydanie tej *lex* nie było późniejsze niż okres panowania Tyberiusza. Tak sytuuje jej uchwalenie również M. Kaser (zob. *RPR*, t. I, München 1955, s. 285, przyp. 26).

est ad bestias depugnandas suo arbitrio servos tradere: oblato tamen iudici servo, si iusta sit domini querella, sic poenae tradetur

Cytowany fragment dotyczy kary, którą poniesie nie tylko sprzedawca niewolnika oddanego dzikim zwierzętom, lecz także i kupujący, jeśli zostanie to dokonane bez udziału sędziego (*sine iudice*). Następnie jurysta dodaje, iż władza właścicieli do oddawania niewolników *ad bestias* według własnego uznania (*suo arbitrio*) została im odebrana właśnie przez wspomnianą *lex Petronia* oraz nawiązujące do niej *senatus consulta*. Dopiero, gdy taki rodzaj kary zostanie zatwierdzony przez sędziego, który uzna, iż oskarżenie właściciela jest zasadne (*iusta querella*), niewolnik może zostać w ten sposób ukarany.

Analizowany tekst źródłowy bardzo wyraźnie ukazuje proces przechodzenia od niesformalizowanej *datio ad bestias*, zależnej wyłącznie od woli właściciela niewolnika, do bardziej oficjalnej procedury, poddanej kontroli władzy publicznej, który doprowadzi ostatecznie do *damnatio ad bestias* orzekanej w postępowaniu publicznym. Kluczowym elementem wskazującym na taką ewolucję jest z pewnością obecność sędziego (*iudex*) i wymóg złożenia sformalizowanego oskarżenia (*querella*)¹⁰.

Fragment ten jednoznacznie potwierdza, iż przed uchwaleniem tej ustawy właściciele zawierali umowę kupna-sprzedaży, oddając niewolników do walki na arenie. Warto zauważyć, iż wspomniana ustawa nie zakazuje takiego procederu, narzuca jedynie wymóg poddania go kontroli władzy publicznej w postaci konieczności złożenia oskarżenia i rozpatrzenia jej przez sąd. Nadal jednak taka forma karania niewolników miała miejsce, jej wybór musiał być jedynie zatwierdzony przez przedstawiciela władzy publicznej. Podobną regulację zawiera poniższy przekaz dotyczący konstytucji Marka Aureliusza i Lucjusza Werusa:

D. 18.1.42 Marcianus libro primo institutionum: *Domini neque per se neque per procuratores suos possunt saltem criminosos servos vendere, ut cum bestiis pugnent. Et ita divi fratres rescripserunt.*

Cesarze ci potwierdzili powyższy zakaz oddawania niewolników do walki na arenie, rozszerzając jednocześnie zakres podmiotów odpowiedzialnych za taką transakcję na *procuratores*, a więc ewentualnych pełnomocników. Również to źródło prawne jednoznacznie odnosi się do sprzedaży niewolników do walki z dzikimi zwierzętami. Warto przy tym zaznaczyć, iż w treści tego reskryptu brak jest już odniesień dotyczących kontroli sprawowanej przez sędziego. W związku z powyższym opisana regulacja ma charakter o wiele bardziej zdecydowany i oznacza pełne przekazanie wymiaru tej kary sądom publicznym. Potwierdzają to źródła literackie, jak wynika bowiem ze *Scripto-*

¹⁰ Zob. J. Sondel, *Słownik łacińsko-polski dla prawników i historyków*, Kraków 2006, s. v. *querella*, s. 814.

res *Historiae Augustae*, ostateczny zakaz zabijania niewolników pojawił się już wcześniej, bo w czasach cesarza Hadriana:

S.H.A. *Had.* 18.7: *Servos a dominis occidi vetuit eosque iussit damnari per iudices, si digni essent.*

Również według innych źródeł literackich niewolnicy byli sprzedawani do walki na arenie. Jednocześnie podają one bardzo istotną informację o drugiej stronie zawieranego kontraktu, którą jak się okazuje byli laniści – właściciele szkół gladiatorских¹¹.

Suet. *Vit.* 12.2: [...] *et maxime Asiatici liberti. Hunc adolescentulum mutua libidine constupratum, mox taedio profugum cum Puteolis poscam vendentem reprehendisset, coniecit in compedes statimque solvit et rursus in deliciis habuit; iterum deinde ob nimiam contumaciam et furacitatem gravatus circumforano lanistae vendidit.*

S.H.A. *Had.* 18.8: *Lenoni et lanistae servum vel ancillam vendi vetuit causa non praestita.*

W pierwszym z cytowanych fragmentów Swetoniusz, pisząc w *Żywotach cesarów* o Witeliuszu, w pewnym momencie opowiada o tym, jak to cesarz niezadowolony ze swojego niewolnika Azjatyka z powodu jego krnąbrności i skłonności do kradzieży sprzedał go wędrownemu laniście. W *Scriptores Historiae Augustae* natomiast, w części poświęconej cesarzowi Hadrianowi, zachowana jest wzmianka o tym, iż zabronił on niewolników i niewolnice sprzedawać stręczycielom oraz lanistom, potwierdzając tym samym wcześniejsze ustalenia zawarte w *lex Petronia de servis*¹².

Należy w tym miejscu podkreślić, iż cytowane fragmenty odnoszą się tylko do sprzedawania niewolników lanistom, nie wskazują jednak, o którą z analizowanych kar może konkretnie chodzić. Przyjąć można, że dotyczą zarówno *datio ad bestias*, jak i *ad gladium ludi* oraz *in ludum*. Wszyscy skazani trafiali zatem najpierw do szkół gladiatorских, aby oczekiwać na zbliżające się igrzyska albo w celu podjęcia treningu sztuki gladiatorskiej. Wydaje się możliwe, iż właściciele nie wskazywali konkretnej kary, na którą chcieli skazać niewolnika, lecz sprzedawali go laniście, a ten decydował, czy wystawić go do walki ze zwierzętami, czy na miecze z innymi gladiatorami. W takim przypadku podział na powyższe kary ulegał pewnemu zatarciu, a zachowywał swoje znaczenie w większym zakresie w odniesieniu do kar wymierzanych w postępowaniu karnym. Z powodu braku źródeł trudno jednak ocenić, jaki był zakres uprawnień lanisty, czy mógł na przykład wyzwolić oddanych niewolników lub po jakimś czasie ich odsprzedać bez wystawiania na arenie. Z uwagi jednak na fakt, iż taka umowa stanowiła swego rodzaju

¹¹ *Ibidem*, s. v. *lanista*, s. 557.

¹² Na ten temat zob. K. Amielańczyk, *Reskrypt cesarza Hadriana o zakazie sprzedaży niewolnic stręczycielom i niewolników właścicielom szkół gladiatorских*, [w:] *Contra leges et bonos mores. Prawo karne i obyczaje w starożytnym Rzymie*, Lublin 2005, s. 9–23.

realizację kary, spodziewać się można, iż istniały pewne ograniczenia w tym zakresie.

Wydaje się, iż osoba lanisty, jako strony takich umów, miała szczególne znaczenie i wyłącznie do nich mogli trafić skazani niewolnicy. Wskazywałoby na to pewne stwierdzenie Cyncerona dotyczące kupowania przyszłych gladiatorów nie na targach, lecz bezpośrednio od ich właścicieli:

Cic. *Sext.* 134: [...] *cum vero ne de venalibus quidem homines electos, sed ex ergastulis emptos nominibus gladiatoris ornarit, et sortito alios Samnitis alios provocatores fecerit.*

Sławny Arpinata zarzuca Watyniuszowi, iż ten zakupił niewolników umieszczonych w więzieniu (*ergastulum*¹³), a nie wystawionych na sprzedaż w tym celu, po czym następnie zrobił z nich gladiatorów. Nie powołuje się w swojej wypowiedzi niestety na żadną konkretną ustawę zakazującą takich transakcji ani nie podaje powodów takich obostrzeń. Można jedynie przypuszczać, iż przede wszystkim chodziło o kontrolę liczby gladiatorów posiadanych przez osoby o znaczącej pozycji społecznej. Takie prywatne oddziały stwarzały bowiem pewne niebezpieczeństwo, gdyż mogły być wykorzystane przeciwko państwu lub spowodować naruszenie ustawy uchwalonej dzięki Cynceronowi, która zakazywała wystawiać igrzyska gladiatorskie w okresie dwuletnim przed staraniem się o urząd¹⁴.

Najwyraźniej zatem zdarzały się również takie sytuacje, że niewolnicy kupowani byli przez organizatorów igrzysk bezpośrednio od właścicieli, wybierając ich z prywatnych więzień. Z argumentacji Cyncerona wynika, iż stanowiło to wyjątek, na dodatek sprzeczny z prawem, a z zasady kupowano tych, którzy wystawieni byli na sprzedaż na targach niewolników. Można się jedynie domyślać, że to właśnie laniści byli jedynymi uprawnionymi osobami wystawiającymi tych niewolników, oni byli ich właścicielami, a także zajmowali się ich szkoleniem, mogli więc ich sprzedawać z ogromnym zyskiem¹⁵. Organizator, kupując przyszłych uczestników igrzysk, z pewnością oczekiwał dobrego wykształcenia walczących.

Warto podkreślić, że wszystkie omawiane przypadki z pewnością dotyczyły sprzedaży niewolników celem ich ukarania, a nie z innych pobudek. We

¹³ J. Sondel, op. cit., s. v. *ergastulum*, s. 335.

¹⁴ Na temat prywatnych oddziałów gladiatorów zob. D. Słapek, *Gladiatorzy i polityka. Igrzyska w okresie późnej republiki rzymskiej*, Wrocław 1995, s. 140 i n. Chodzi o *lex Tullia de ambitu* uchwaloną w 63 r. p.n.e. (zob. W. Litewski, *Słownik...*, s. v. *lex Tullia de ambitu*, s. 159). Na jej temat oraz wykorzystywania igrzysk w celach politycznych zob. D. Słapek, *Gladiatorzy...*, s. 100–140, w szczeg. s. 122 i n.

¹⁵ Tak też G. Ville, op. cit., s. 241. Inaczej jednak D. Słapek, *Przestępcy...*, s. 43; idem, *Damnatio...*, s. 135. Zdaniem tego autora powody omijania lanistów były czysto finansowe – do drugiej połowy II wieku n.e. mieli oni bowiem najprawdopodobniej pełną swobodę w narzucaniu cen za gladiatorów. Organizatorzy igrzysk, kierowani oszczędnością, kupowali więc niewolników wprost od ich właścicieli.

fragmentcie *Instytucji* Gajusa zawarte jest wyraźne odniesienie, iż chodzi o wydanie niewolników *poenae nomine*. Modestyn natomiast pisze, że jeśli oskarżenie właściciela niewolnika będzie zasadne, to sędzia zastosuje tę karę (*sic poenae tradetur*). Również w konstytucji Marka Aureliusza i Lucjusza Werusa mowa jest o *servi criminosi*. Nie ma więc wątpliwości, iż każdorazowo chodzi o wymiar sprawiedliwości dokonywany poprzez sprzedaż winnych niewolników do walki na arenie¹⁶.

Na koniec warto zauważyć, iż *datio ad bestias* różniła się dość znacząco od *damnatio ad bestias* w zakresie sposobu jej wykonania. W większości tekstów źródłowych dotyczących karania niewolników przez właścicieli wyraźnie wskazywane jest, iż mają oni walczyć ze zwierzętami¹⁷. Można również dodać, iż niekoniecznie skutkiem takiego pojedynku była śmierć niewolnika, w jednym z tekstów odnaleźć można bowiem informację, iż sprzedawca winien ujawnić kupującemu, czy niewolnik był wcześniej wysyłany do walki z dzikimi zwierzętami¹⁸. Skoro jest sprzedawany dalej, to znaczy, że wspomnianą walkę przeżył.

Powyższe spostrzeżenie umożliwia postawienie pewnej hipotezy na temat możliwości ewentualnego wynajmowania ukaranych niewolników. Warto przyjrzeć się w tym miejscu niezwykle interesującemu fragmentowi *Instytucji* Gajusa.

Gai. 3.146: *Item si gladiatores ea lege tibi tradiderim, ut in singulos, qui integri exierint, pro sudore denarii XX mihi darentur, in eos vero singulos, qui occisi aut debilitati fuerint, denarii mille, quaeritur, utrum emptio et venditio an locatio et conductio contrahatur. Et magis placuit eorum, qui integri exierint, locationem et conductionem contractam videri, at eorum, qui occisi aut debilitati sunt, emptionem et venditionem esse; idque ex accidentibus apparet, tamquam sub condicione facta cuiusque venditione aut locatione. Iam enim non dubitatur, quin sub condicione res venire aut locari possint.*

Jurysta udziela odpowiedzi na pewien ciekawy problem prawny. Mianowicie stwierdza, iż w sytuacji, gdy dokonano transakcji i gladiator zmarł, to zawarto umowę kupna-sprzedaży. Natomiast, gdy udało mu się przeżyć, to uznaje się, iż został on jedynie wynajęty. W ten sposób, w zależności od skutku w postaci śmierci gladiatora, mogło dojść do zmiany *post factum* rodzaju zawartego kontraktu. Określenie *gladiatores* nie jest jednoznaczne

¹⁶ Oczywiście niewolnicy mogli trafić na arenę także w inny sposób, np. mogli to być jeńcy lub niewolnicy kupieni przez właściciela szkoły gladiatorskiej. Co ciekawe, istniały też sytuacje, kiedy to niewolnicy uciekający od swojego pana z własnej woli brali udział w walkach ze zwierzętami (zob. D. 11.4.5). Nie należy także zapominać o losach Spartakusa, który wedle relacji Plutarcha (zob. *Crass.* 8) trafił do szkoły gladiatorów nie w wyniku przestępstwa, ale na skutek niesprawiedliwości swojego właściciela. Według relacji Appiana (zob. *Bell. Civ.* 1.539), Spartakus został sprzedany do szkoły gladiatorów jako jeniec.

¹⁷ Zob. G. 1.13; D. 11.4.5; D. 18.1.42; D. 21.1.1.1; D. 48.8.11.2.

¹⁸ D. 21.1.1.1: *inve harenam depugnandi causa ad bestias intromissus fuerit, ea omnia in venditione pronuntianto.*

w tym tekście, niewykluczone, iż mogło odnosić się także do niewolników ukaranych przez ich właścicieli. Jak już zostało zauważone, zdarzało się, że przeżywali oni konfrontację na arenie, więc odniesienie do nich cytowanego tekstu wydaje się w pełni uzasadnione, podobnie jak i do innych grup niewolników znajdujących się w szkole gladiatorów.

Jeśli faktycznie zasadą był przedstawiony powyżej sposób wykonywania *datio ad bestias*, to jest to dość istotna różnica w porównaniu z tą samą karą wymierzaną w postępowaniu publicznym, gdyż ta polegała przede wszystkim na rzucaniu bezbronnego skazańca dzikim zwierzętom. Trudno jednak ustalić powody takiej odmienności. Być może stanowiło to swoisty efekt ewolucji sposobu wykonywania tej kary, większość źródeł dotyczących *damnatio ad bestias* pochodzi bowiem z okresów późniejszych niż *datio ad bestias*. Niewątpliwie istotne znaczenie miał także rodzaj naruszonego interesu. W przypadku właścicieli niewolników co od zasady chodziło wyłącznie o ich prywatne dobro, natomiast popełnione przez niewolnika przestępstwa – jak powszechnie wiadomo – naruszały bezpieczeństwo i interes państwa, zatem tym przypadku surowe wymierzenie sprawiedliwości wysuwało się w na pierwszy plan. Pozbycie się niewolnika przez właściciela stanowiło czasami dość znaczący uszczerbek w majątku, a taka forma ukarania go umożliwiała złagodzenie tej odczuwalnej straty w postaci otrzymanej ceny. Można też domyślać się, iż na arenę wysyłani byli niewolnicy, którzy popełnili niezbyt poważne przestępstwa – w innych sytuacjach bowiem z pewnością bezwzględnie byli karani śmiercią. Niemalże wpływ na taki kształt *datio ad bestias* mógł mieć fakt, iż o losach niewolników w dość istotnym stopniu decydował lanista. Dla niego oczywiście stanowili oni rodzaj inwestycji – im dłużej występowali na arenie, tym większe przynosili zyski.

Jak się okazuje, również w przypadku *damnatio ad bestias* doszukać się można podobnego zjawiska uzupełniania się interesu prywatnego i publicznego, realizującego się poprzez dokonywanie pewnych operacji finansowych dotyczących osób skazanych na walkę na arenie.

Warto jednak zacząć od przypomnienia, iż osoby skazane *ad bestias*, *ad gladium ludi* lub *in ludum* z chwilą wydania wyroku stawały się tak zwanymi *servi poenae*¹⁹, którzy należeli do państwa już od momentu skazania²⁰. Wymierzone kary natomiast z przyczyn obiektywnych nie były wykonywane od razu. W kilku tekstach źródłowych odnaleźć można informację, np. w odniesieniu do *damnatio ad bestias*, że skazani mieli zostać straceni na najbliż-

¹⁹ Zob. w szczeg. D. 28.3.6.6; D. 29.2.25.3; D. 48.19.8; D. 48.19.8.11; D. 48.19.12; D. 48.19.29.

²⁰ Z pewnymi ograniczeniami w zakresie możliwości dziedziczenia po nich przez państwo – zob. Th. Mommsen, op. cit., s. 947; U. Zilletti, *In tema di „servitus poenae”*, SDHI 34 (1968), s. 44 oraz wniosek ogólny 109; J. Burdon, *Slavery as a Punishment in the Roman Criminal Law*, [w:] *Slavery and Other Forms of Unfree Labour*, London – New York 1988, s. 76; A. McClintock, *Liberati della morte*, [w:] *La fin du statut servile?*, Franche – Comté 2008, s. 116.

szych organizowanych igrzyskach, *primo quoque munere*²¹. Co ciekawe, nie organizowano ich jedynie w celu przeprowadzenia egzekucji, lecz czekano na najbliższe. Oprócz cytowanego powyżej fragmentu z Kodeksu Teodozjańskiego, wskazuje na to również relacja dotycząca śmierci Polikarpa²². Pomimo iż lud domagał się rzucenia go dzikim zwierzętom, namiestnik odmówił, gdyż czas igrzysk już minął. Okres oczekiwania na wykonanie kary *ad bestias* nie mógł być jednak dłuższy niż rok. Taką informację odnaleźć można w *Collatio legum mosaicarum et romanarum* oraz w *Pauli Sententiae* w odniesieniu do kary śmierci²³. Z oczywistych względów termin ten dotyczył również *damnatio ad bestias*. Istniał także inny powód tego dość długiego opóźnienia w wykonaniu tych kar. Wskazuje na niego poniższy tekst:

D. 48.19.29 Gaius libro primo ad legem Iuliam et Papiam: *Qui ultimo supplicio damnantur, statim et civitatem et libertatem perdunt. Itaque praeoccupat hic casus mortem et nonnumquam longum tempus occupat: quod accidit in personis eorum, qui ad bestias damnantur. Saepe etiam ideo servari solent post damnationem, ut ex his in alios quaestio habeatur.*

Fragment ten potwierdza wcześniejsze uwagi o utracie wolności i obywatelstwa osób skazanych na najwyższe kary (*ultimi supplicii*). Dowiadujemy się, iż szczególnie w odniesieniu do osób skazanych *ad bestias* mija czasem nawet dość dużo czasu, zanim przeprowadzona zostanie egzekucja, często bowiem są oni obiektem dalszych przesłuchań (*quaestio*).

Pojawia się pytanie, gdzie byli przetrzymywani skazańcy przez ten niekiedy dość długi czas? Najprawdopodobniej, jak i w przypadku niewolników ukaranych przez ich właścicieli, oczekiwali oni na wykonanie kary w szkołach gladiatorów²⁴. Przede wszystkim znajdowali się tam *damnati in ludum*, to stanowiło bowiem istotę ich kary. Dodać można jedynie, iż warunki panujące w takich szkołach niekoniecznie były surowe, a osoby tam przebywające dysponowały niejednokrotnie dość znaczną swobodą poruszania się i podejmowania innych działań. Wskazuje na to problem, przed jakim stanął Pliniusz, obejmując namiestnictwo Bitynii:

²¹ C.Th. 9.18.1.

²² Mart. Pol. 12: „Mówiąc to wydawali okrzyki i żądali od azjarchy Filipa, żeby wypuścił lwa na Polikarpa. On jednak odparł, że nie ma prawa tego uczynić, bo skończyły się już walki zwierząt” (tłum. A. Świderkówna, *Pierwsi świadkowie. Pisma Ojców Apostolskich*, Kraków 1998).

²³ Coll. 11.7.4: *Est autem differentia inter eos qui ad gladium et eos qui ad ludum damnantur: nam ad gladium damnati confestim consumuntur vel certe intra annum debent consumi; P.S. 5.17.2 Summa supplicia sunt crux crematio decollatio: mediocrium autem delictorum poenae sunt metallum ludus deportatio: minimae relegatio exilium opus publicum vincula. Sane qui ad gladium dantur, intra annum consumendi sunt.*

²⁴ G. Ville (op. cit., s. 233) jest zdania, iż w początkowym okresie obowiązywania tej kary nie było jeszcze szkół publicznych, tak więc skazańcy byli wysyłani do szkół prywatnych. Dopiero z chwilą powstania instytucji publicznych zaczęto ich tam umieszczać.

Plin. *Epist.* 31: *In plerisque civitatibus, maxime Nicomediae et Nicaeae, quidam vel in opus damnati vel in ludum similiaque his genera poenarum publicorum servorum officio ministerioque funguntur, atque etiam ut publici servi annua accipiunt.*

Jak wynika z powyższej relacji, m.in. skazani na przymusowe roboty oraz zsyłani do szkół gladiatorów podejmowali się prac jako niewolnicy publiczni i – co więcej – otrzymywali za to roczne wynagrodzenie. Najwyraźniej więc *damnati in ludum* w pewnych sytuacjach nie musieli nawet przebywać w obrębie szkoły, nie byli też nadzorowani, co umożliwiała im chociażby podejmowanie opisanych powyżej zajęć.

Podobnie jak w przypadku niewolników ukaranych przez właścicieli, w obrębie *ludus* najprawdopodobniej znajdowali się też *damnati ad bestias* lub *ad gladium ludi*. Trudno bowiem znaleźć powód odmiennego ich potraktowania, tym bardziej iż to miejsce wydaje się jak najbardziej odpowiednie do ich przetrzymywania i ewentualnego przygotowania. Takie wstępne założenie wydaje się potwierdzać poniższy fragment, pochodzący z *Declamationes Maiores* Kwintyliana:

Quint. *Decl. Mai.* 9.21: *Morabar inter sacrilegos, incendiarios et, quae gladiatoribus una laus est, homicidas, inclusus turpiore custodia et sordido cellarum situ, iamque in eam veneram fortunam, ut me victum recipere non posses, victorem nolles.*

Autor opisuje, iż jego bohater w pewnym momencie trafił do prywatnej szkoły gladiatorów i przebywał tam pośród świętokradców, podpalaczy i morderców. Ci ostatni najprawdopodobniej byli skazanymi *ad bestias* lub *ad gladium ludi*, zaznaczyć należy bowiem, iż nie mogli to być *damnati in ludum*, kara ta bowiem groziła za o wiele mniej poważne przestępstwa²⁵. Trudno też znaleźć uzasadnienie, czemu zwykli przestępcy mieliby trafić do *ludus*. Pobyt *damnati ad bestias* i *ad gladium ludi* jest natomiast jak najbardziej uzasadniony, wiąże się z tym w oczywisty sposób charakter wymierzonej im kary.

Biorąc pod uwagę poczynione wyżej spostrzeżenia dotyczące osób skazanych w postępowaniu karnym na walkę na arenie, przejść można do próby odpowiedzi na pytanie, w jaki sposób mogli oni trafić do prywatnych szkół gladiatorów. W tym celu warto przyrzeć się brązowej tabliczce odnalezionej w 1888 r. w okolicach Italiki, na której znajduje się *oratio* senatora najprawdopodobniej z roku 177 n.e.²⁶ Wersy od 56 do 58 tego tekstu opisują właśnie pewne ciekawe zjawisko związane ze skazanymi *ad gladium*.

Ad Gallias sed et trinquos qui in civitatibus splendidissimarum Galliarum veteri more et sacro ritu expectantur ne ampliore pretio lanistae praebeant quam

²⁵ P.S. 5.17.2: *Summa supplicia sunt crux crematio decollatio; mediocrium autem delictorum poenae sunt metallum ludus deportatio; minimae relegatio exilium opus publicum vincula. Sane qui ad gladium dantur, intra annum consumendi sunt.*

binis milibus, cum maximi principes oratione sua praedixerint fore ut damnatum ad gladium procurator eorum non plure quam six aureis lanistis praebat.

Cytowany fragment dotyczy ustanowienia maksymalnych cen, jakich lanisci mogli żądać od organizatorów igrzysk w Galii za tzw. *trinqui*²⁷, którzy byli im dostarczani przez urzędnika cesarskiego (*procuratores*)²⁸ jako osoby *damnati ad gladium* po cenie nie większej niż sześć złotych monet. Celem tego postanowienia było najprawdopodobniej zmniejszenie obowiązków finansowych urzędników zobowiązanych do regularnego urządzania igrzysk w prowincjach, którzy z własnych środków musieli rekrutować gladiatorów. Jednocześnie też w ten sposób ograniczane były korzyści finansowe uzyskiwane przez lanistów²⁹.

Istotne jest ustalenie, kim byli ci zagadkowi *damnati ad gladium*? W literaturze dominuje pogląd, iż chodzi o osoby skazane na walkę na miecze – *damnati ad gladium ludi*³⁰. Zdecydowanie przemawia za takim założeniem fakt, iż w tekście są odniesienia do lanistów, a więc i do szkoły gladiatorów. Biorąc jednak pod uwagę wątpliwości co do istnienia tej kary, można dopuścić także inną interpretację tego fragmentu. Bardzo możliwe, iż chodzi tu ogólnie o osoby skazane na śmierć. Wydaje się bowiem, iż czasami zdarzały się sytuacje, kiedy zapotrzebowanie na uczestników igrzysk było zdecydowanie większe niż aktualna liczba skazanych *ad bestias* lub *ad gladium ludi*. W takich przypadkach uzasadnione byłoby wykorzystanie osób skazanych na inny rodzaj kary śmierci³¹, tym bardziej iż *damnatio ad bestias* stanowiło karę równorzędną i alternatywną dla innych rodzajów sankcji karnych, ta-

²⁶ Na temat tej *lex gladiatoria*, zob. np. A. D'Ors, *Observaciones al texto de la oratio de pretiis gladiatorum minuendis*, „Emerita” 18 (1950), s. 311–339; J.H. Oliver, E.A. Palmer, *Minutes of an Act of the Roman Senate*, „Hesperia” 24 (1955), s. 320–349; A. Balil, *La ley gladiatoria de Italica*, Madrid 1961; J. Rougé, *Lex gladiatoria, kaina dogmata et martyrs de Lyon*, [w:] *Studi in onore di C. Sanfilippo*, t. I, Milano 1982, s. 543–563.

²⁷ Według starej tradycji celtyckiej, były to osoby walczące ze sobą na śmierć. Por. też J.H. Oliver, E.A. Palmer, op. cit., s. 325–326; J. Rougé, op. cit., s. 550 i n.; M. Grant, *Gladiators*, Warszawa 1980, s. 27; D.G. Kyle, *Spectacles of Death in Ancient Rome*, London – New York 1998, s. 94–95 oraz 250.

²⁸ Na ten temat, zob. E. Laboulaye, *Essai sur les lois criminelles des Romains concernant la responsabilité des magistrats*, Aalen 1973, s. 404.

²⁹ Impulsem dla tej regulacji najprawdopodobniej była prośba lub wstawiennictwo osób zobowiązanych do organizowania igrzysk w Galii. Stanowiła więc ona swego rodzaju przywilej dla kapłanów kultu cesarskiego tej prowincji, którzy mogli od tej pory zrezygnować z drogich gladiatorów, a zacząć wykorzystywać o wiele tańszych skazańców. Wydarzenie to jest ściśle łączone przez badaczy z pogromem chrześcijan, który miał miejsce w Lyonie w tym samym roku oraz z ich egzekucjami na arenie, zob. J.H. Oliver, E.A. Palmer, op. cit., s. 324 i n.; J. Rougé, op. cit., s. 543–563.

³⁰ Zob. J. Rougé, op. cit., s. 559; G. Ville, op. cit., s. 235; P. Sabbatini Tumolesi, *Gladiatorum paria. Annunci di spettacoli gladiatorii a Pompei*, Roma 1980, s. 144.

³¹ Najprawdopodobniej taka sytuacja miała miejsce w przypadku organizowania *naumachiae*, a więc inscenizowanych bitew morskich z udziałem gladiatorów, zob. Dio *Hist.* 43.23.4; 60.33.3; Tac. *Ann.* 12.56.

kich jak ukrzyżowanie lub spalenie żywcem³². Być może analizowany fragment dotyczył właśnie takiego zjawiska, podkreślić jednak należy, iż w zakresie *damnati ad gladium* z powodzeniem włączyć można również skazanych na dzikie zwierzęta lub walkę na miecze, stanowiące przedmiot niniejszej analizy.

Najwyraźniej zatem osoby skazywane w postępowaniu karnym na śmierć na arenie sprzedawane były przez urzędników cesarskich lanistom, a ci następnie zajmowali się typową dla siebie działalnością polegającą na przygotowywaniu takich osób do igrzysk oraz ich dalszą sprzedażą. Trudno rozsądzić, czy regulacja ta miała wyłącznie lokalne znaczenie, wydaje się jednak, iż podobne zjawiska miały miejsce także w innych częściach imperium, różniły się jedynie w zakresie poszczególnych uregulowań. W ten sposób kontynuowana była tradycja związana z karaniem niewolników przez ich właścicieli, ale jej charakter uległ całkowitej zmianie – nastąpiło przejście od ściśle prywatnego wymiaru sprawiedliwości połączonego ze swego rodzaju wynagrodzeniem za poniesioną stratę do ochrony porządku publicznego i bezpieczeństwa państwa. Wydaje się zatem, iż idea handlowania osobami skazanymi na śmierć na arenie była mocno zakorzeniona w mentalności Rzymian i nierozdzielnie powiązana z losami tego fascynującego fenomenu, jakim były igrzyska gladiatorские.

Summary

There were three kinds of penalties executed in the arena – two death punishments, *damnatio ad bestias* (sending to the beasts) and *damnatio ad gladium ludi* (sending to fight with swords) and also *damnatio in ludum*, which deprived condemned of liberty and citizenship – they had to stay in the school of gladiators training and fighting during the games. These penalties were also used by owners of the slaves, before they became the subject of Roman criminal law. Because there was no procedure, this kind of treatment may be called *datio ad bestias*, in order to distinguish it from later penalty inflicted by the State, *damnatio ad bestias*. It looks, that all slaves punished in this way were sold by their masters to *lanistas*, who decided on their fate – whether to sent them to the beast or to fight with swords. The most important remark is that slaves were not sent by their masters to die, but to fight with wild animals or with each other – they could survive such confrontation as well. Accordingly, slaves could be sold to editors of the games by *lanistas*, but also rented, in case they would not die. This mode of execution

³² Co potwierdzają bardzo liczne źródła prawne, por. *P.S.* 5.17.2; 5.22.1; 5.23.1; 5.23.15; *D.* 48.19.9.11; *D.* 48.19.28.15; *D.* 48.19.38.2; *D.* 49.16.3.10.

is much different from *damnatio ad bestias*, where defenseless condemned were thrown to wild animals to die, without chance for survival. As it seems, in the area of criminal procedure the similar phenomenon may be observed. According to *lex gladiatoria*, people condemned to death were sold to *lanistas* and then to editors of the games. It looks that justice concerning the arena was closely connected with its economical dimension and shared its fate as well.